№ 92. Czwartek 23. Kwietnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 28. lutego r. b. mianować najłaskawiej dziekana lwowskiej kapituły metropolitalnej obrządku łacińskiego imx. *Antoniego Manastyrskiego* biskupem rzym. kat. obrządku w Przemyślu.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 2. marca r. b. mianować najłaskawiej kupca *Alfreda Seemana Kindreda* bezpłatnym c. k. konzulem w Belize, w angielskiej krainie Honduras z prawem pobierania przepisanych taryfą należytości konzularnych.

Część nieurzędowa.

Lwów, 21. kwietnia. Dyrekcya galicyjskiej kasy oszczędności ogłosiła zamknięcie rachunków na rok 1862, z którego wykazuje się, iż stan kapitału wkładkowego z końcem roku 1862 3,496.834 zł. 85 c. wynosił. Że zaś kapitał ten z końcem roku 1861 do sumy 3,532.409 zł. 36 c. dochodził, przeto w ciągu roku 1862 zmniejszył się o 35.574 zł. 51 c.

Kapitał wkładkowy rozkładał się w roku 1862 na 15.705 książeczek, w przecięciu więc wypadało na jednę książeczkę po 222 zł. 65¾ c.

Wkładek mniejszych poniżej 100 zł. wniesiono w roku 1861, od 5654 stron w ogóle 144.861 zł. 14 c., zaś w roku 1862 od 5824 stron w ogóle 162.620 zł. 55 c., a zatem w roku 1862 pomnożyły się wkładki pomniejsze o 170 książeczkach w przecięciu po 27 zł. 92 c. od jednej strony. Cieszyć się zaiste wypada z tego pomnożenia się składek pomniejszych, dowodzi ono albowiem wzrost ducha oszczędności w uboższych warstwach ludności naszej. Wkładki te drobniejsze najważniejszym są symptomem, na obrotach kas oszczędności na uwagę zasługujących, na tej bowiem drodze zakłady te odpowiadają właściwemu swemu przeznaczeniu, nastręczania ludziom uboższym a pracowitym i oszczędniej w najdogodniejszej sposobności lokowania owocu ciężkiej częstokroć pracy. Na tej to drodze kasy oszczędności stają się zachętą i dźwignią moralności publicznej, ta bowiem zwykle chodzi w parze z oszczędnością i pracą.

Kapitał wkładkowy lokowany był w prawie ¾ częściach na hypotekach wiejskich i miejskich, zaś w jednej czwartej części użyty był ruchomie na lokowanie weksli, udzielanie pożyczek na papiery publiczne, w części zaś lokowany był w listach zastawnych galicyjskich 4 od sta i asygnacyach gmundeńskich sześć od sta rocznego procentu przynoszących.

Zysk z prowizyi, z eskontu i innych wpływów pomniejszych na rzecz funduszu rezerwowego czyli własnego majątku zakładu idący wynosił w roku 1862 w ogóle 56.709 zł. 91½ c. po strąceniu zaś kosztów administracyi w ilości 25.206 zł. 34 c., pozostało czystego zysku na rok 1862 31.503 zł. 57½ c. Z tego zysku czystego odłożono na fundusz emerytury urzędników i sług 7072 zł., zaś sumę 5100 zł. przeznaczyło towarzystwo kasy oszczędności na różne cele dobroczynne, tak iż właściwie suma 19.331 zł. 57½ c. uważana być może jako czyste pomnożenie własnego majątku zakładu. Że zaś własny majątek ten z końcem roku 1861 226.613 zł. 97 c. wynosił, przeto operacye kasy oszczędności nawet ze stanowiska czysto finansowego pojęte, dały rezultat bardzo pomyślny.

Z funduszu na cele dobroczynne obróconego, dyrekcya kasy oszczędności przeznaczyła sumę 3000 zł. na wyznaczenie nagród dla sług domowych i czeladzi wiejskich. Szczęśliwa to zaiste i trafna myśl, mogąca pobudzić do porządnego i moralnego życia klasę ludności dotąd u nas niejako zaniedbanej, a jednak ważną część społeczności stanowiącej. Nagrody coroczne wiernym i poczciwym sługom rozdzielane będą z nie małą zachętą do moralnego zachowania się całej tej warstwy ludności naszej.

Pocieszający jest zaiste widok tak wszechstronnego rozwoju galicyjskiej kasy oszczędności. Ci, którzy się przyczynili do wprowadzenia w życie tak użytecznego zakładu i dotąd nad jego zarządem gorliwie czuwają, dobrze się zaiste krajowi zasłużyli. Oddając należyty hołd mężom dbającym o dobro publiczne, pozwolimy sobie zwrócić ich uwagę na jeden jeszcze rodzaj operacyj pożyczkowych, któryby kasa oszczędności funduszami swemi z łatwością prowadzić mogła, a który dla kraju naszego naderby był zbawienny i pożądany. Rozumiemy pod tym względem zaprowadzenie kasy forszusowej dla spółek rzemieślniczych w mieście Lwowie, a z czasem może i po znaczniejszych miastach obwodowych powstać mogących. Już w przeszłym roku zwracaliśmy po kilkakrotnie uwagę na konieczność, nastręczenia rzemieślnikom naszym sposobności taniego nabycia kapitału obrotowego, dziś do prowadzenia każdego rzemiosła niezbędnie potrzebnego. Nikt tego nie zaprzeczy, iż szczupłość i brak takiego kapitału jest jedyną z najgłówniejszych przeszkód, tamujących rozwój rzemiosł w kraju naszym. Rozbierając przedmiot ten w kilku rozprawkach w piśmie naszem w przeszłym roku zamieszczonych, zwracaliśmy się do izby handlowo-przemysłowej, wzywając ją, ażeby się postarała o wywołanie zakładów finansowych, za granicą w wielu miejscach z wielkiem powodzeniem egzystujących, a nawet w Monarchii austryackiej licznie powstających. Głos nasz był niestety głosem wołającego na puszczy, nikt nań uwagi nie zwrócił, i nic dotąd nie uczyniono ażeby wprowadzić w życie taki zakład, jaki powstał na przykład w Celowen w Karyntyi, i w wielu miastach czeskich. Rzemieślnicy u nas upadają i zaledwo utrzymać się mogą w braku instytucyi, którąby ich kapitałem obrotowym zasilać mogła. Otóż kasa oszczędności obok innych zasług, które dla dobra publicznego położyła, mogłaby mieć tę jeszcze zasługę, izby była zarazem ową kasą forszusową tak pożądaną i tak zbawiennie na rozwój i pomyślność w kraju naszym wpłynąć mogącą. Czysty majątek zakładu kasy oszczędności wynosi według sprawozdania z końcem roku 1862 ogłoszonego przeszło 200.000 zł. a., które dotąd w papierach publicznych są umieszczone. Nie możnażby jedną czwartą część na przykład tego kapitału obrócić na założenie kasy forszusowej dla spółek rzemieślniczych? Procent, jakiby kapitał na tej drodze użyty przynieść mógł, byłby nie równie wyższy, niżeli procent od papierów publicznych pobierany, pewność byłaby ta sama, bo obok solidarnej odpowiedzialności stowarzyszonych rzemieślników, ryzyko jest prawie niemożliwe. Tak więc kasa oszczędności nie naruszając w niczem warunków swej egzystencyi, nie pozbawiając się korzyści z zakładowego swego kapitału, stałaby się zarazem podporą i dźwignią przemysłu rzemieślniczego, dotąd u nas wszelkiej pomocy finansowej pozbawionego. Na przedmiot ten zwracamy uwagę mężów na czele kasy oszczędności stojących, wskazując im drogę położenia nowych zasług około dobra publicznego. Wszakże wysokie ministeryum stanu rozporządzeniem już w listopadzie 1860 roku wydanem, i w dzienniku praw zamieszczonym na użycie kapitałów zakładowych kas oszczędności w sposób przez nas wskazany zezwolić raczyło, już niektóre kasy oszczędności w Monarchii, mianowicie kasa oszczędności w Lutomierzu i niektóre inne w Czechach, jednę część kapitału zakładowego obróciły na forszusy dla stowarzyszeń i spółek rzemieślniczych bez żadnej dla siebie straty, a z wielką dla rzemiosł korzyścią. Miejmy zatem nadzieję, iż i światła dyrekcya galicyjskiej kasy oszczędności zwróci swą uwagę na przedmiot tak ważny i niejako koroną obywatelskich jej zasług być mogący.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 21. kwietnia. *(Uczta na cześć p. Hennesseya.— Excesa.) Krak. Ztg.* pisze: *Czas* dzisiejszy podaje obszerne opisanie uczty, wyprawionej przedwczoraj na cześć bawiącego tu przyjaciela Polaków i członka parlamentu angielskiego pana Pope-Hennesseya. Przeszło 100 obywateli miasta i właścicieli dóbr z okolicy miało w niej udział. Pierwszy toast wniósł deputowany sejmu krajowego, hr. Leon Skorupka w języku angielskim, na co pan Hennessey odpowiedział również po angielsku. Między innemi oświadczył, że nie jest on zwolennikiem kompromisów i niewierzył w koncesye. Zakończył zaś swoją mowę, przyjętą z hucznemi oklaskami, temi słowy: „Tak jak dziś przemawiam do panów, będę kiedyś przemawiał w Warszawie do deputowanych własnego sejmu i do członków polskiego rządu.“ Przy doręczeniu gościowi puhara z monet polskich w upominku, wniósł hrabia Henryk Wodzicki drugi toast. Potem odczytał p. Lucyan Siemieński zastosowany do uroczystości wiersz, który przyjęto z oklaskami. Zakończył ucztę toast gościa na wyzdrowienie rannych i pomyślności sprawy polskiej. Liczne wiwaty zgromadzonego na ulicy ludu witały go, gdy się ukazał w oknie, i towarzyszyły mu aż do pałacu Potockich, dokąd powracał pieszo i z odkrytą głową. Przedtem na zebraniu u hr. Feliksa Mycielskiego ofiarowały mu tutejsze damy album, złożone z fotografii osób, które miały udział w wypadkach z ostatnich dwóch lat, jako też zamieszkałych w Krakowie panów i dam.

Dnia 17. b. m. zdarzyło się w Krakowie — jak pisze *Jen. kor.* — znowa kilka wypadków doraźnego sądu ludowego. Trzy osoby, jakiś kelner, służący i urzędnik, zostały publicznie napadnięte i mocno znieważone, i zaledwie spieszna interwencya patrolu wojskowego zdołała ochronić ich od dalszej napaści wzburzonego tłumu.

Wiedeń, 21. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśniejszy Pan przyjechał wczoraj zrana z Schönbrunnu do Wiednia i raczył przez kilka godzin udzielać audyencyi. Między innemi przyjmował Jego Ces. Mość także deputacyę niższo-austryackiego stowarzyszenia przemysłowego, złożoną z prezydenta

radcy nadwornego Burga i z obudwu wiceprezydentów Karola Zimmermanna i J. B. Streichera. Ta deputacya składała Najjaś. Panu imieniem stowarzyszenia podziękowanie za najwyższe rozporządzenie względem założenia muzeum dla sztuk i przemysłu a wdzięczność ta — jak się wyraził p. Burg w swojej przemowie — jest tem żywsza, iż niższo-austryackie stowarzyszenie przemysłowe starało się już od kilku lat skromnemi środkami swemi utorować drogę uszlachetniającemu wpływowi sztuki i przemysłu. Jego Ces. Mość wyraził nadzieję, że stowarzyszenie przemysłowe, które już tyle zdziałało, poprze udziałem swoim także to nowe muzeum.

Arcyksiążę *Karol Ludwik* przybył wczoraj wieczorem z małżonką z Gorycyi do Schönbrunnu.

Nowo mianowany kardynał, Mons. *Trevisanato*, odjechał wczoraj zrana z powrotem do Wenecyi. Przez czas pobytu swego w Wiedniu był gościem Arcyksięcia Maxymiliana d' Este i mieszkał w domu niemieckim.

Rocznicę urodzin Jego Mości Cesarza *Ferdynanda* obchodzono w Pradze 19. b. m. z uroczystością.

Triester Ztg. donosi, że deputacyę grecką za wylądowaniem w Tryeście na dniu 16. b. m. przyjmowała znaczna liczba zamieszkałych w Tryeście Greków, a nazajutrz wyprawiano na cześć jej ucztę, śród której toast wniesiony przez przełożonego gminy greckiej, pana Ralli, na cześć Jego Mości Cesarza, przyjęty został z wielkiem uniesieniem. W Korfu przyjmował deputacyę znaczny tłum ludu i Arcybiskup. Władze angielskie niemieszały się do tego.

(Kolej żelazna z Semlina do Fiume.) Na najuniżeńsze przedłożenie kroacko-slawońskiej kancelaryi nadwornej w sprawie obrotu stosunków handlowych w Kroacyi i Slawonii i potrzeby połączenia koleją żelazną Dunaju z kroackiem wybrzeżem nadmorskiem, raczył Jego c. k. Apostolska Mość wydać następujące najwyższe postanowienie:

Ponieważ Moim zamiarem jest, aby tu popierana kolej żelazna z Semlina do Fiume, a zarazem do Zeng, Essek i Brod ze względu na korzyść i wyniknąć mające dla obrotu handlowego Mego państwa w ogólności, i dla potrzeby i nagłości zaradzenia, przez teraźniejszy stan stosunków obrotu handlowego uciśnionej ludności Moich Królestw Kroacyi i Slawonii wszczególności, jak najspieszniej przyszła do skutku, polecam Mojej kroacko-slawońskiej kancelaryi nadwornej, aby niezwłocznie w porozumieniu z Mojemi władzami centralnemi w tem udział majacemi, zarządziła prace przygotowawcze.

To w sprawie budowy wspomnionej kolei żelaznej w wysokim stopniu ważne najwyższe postanowienie zwróci niechybnie uwagę kół finansowych na kolej, z której intrata nie podlega wątpliwości, a która będzie tak ważną dla przyszłości austryackiego handlu czynnego na morzu adryatyckiem, i utworznia związku w handlu świata między morzem adryatyckiem a Czarnem w najprostszej i najkrótszej linii.

Francya.

Paryż, 18. kwietnia. *(La France i Courrier du dimanche o sprawie polskiej.)* *La France* poczyna wstępny artykuł dzisiejszy wyrażeniem powszechnego oczekiwania całej Europy, co górę weźmie w umyśle Cesarza Alexandra, czy myśli sprawiedliwe i zdrowe, czyli też złudzenia dumy i pychy. Wszystkich oczy zwrócone są na Petersburg, gdzie spotkały się dzisiaj życzenia całej Europy w jednozgodnych projektach dla najsprawiedliwszej i najtkliwszej sprawy. *La France* następnie dowodzi, iż interwencya dzisiejsza daleko ma więcej znaczenia jak interwencya w roku 1831, którą p. Neselrode zbywał dumną odpowiedzią, musi więc odnieść inny wcale skutek. Następnie mówi o wzroście powstania i sądzi, iż Polacy własnem postępowaniem okazać muszą właściwość i konieczność kroków od rosyjskiego rządu wymaganych. Na zapytanie p. Emila de Girardin w dzienniku *la Presse* czyli Francya chwyci za broń, jeżeli interwencya na nic się nie przyda, *la France* odpowiada, iż interwencya dyplomatyczna nie może się rozpocząć od wskazywania po za nią zbrojną interwencyą, lecz w takim razie nie byłyby to negocyacye lecz postawienie ultimatum. Z drugiej zaś strony nie można za to zaręczyć, iż jakikolwiek skutek dyplomatyczna interwencya mieć będzie, Francya ogranicza się na sformułowaniu jałowych życzeń. Francya żąda autonomii Polski, żąda wolnej Polski w wolnej Rosyi, Polskę zachowującą swą indywidualność, tak jak traktaty oznaczyły. Cel ten nie prześciga sił dyplomacyi.

Courrier du dimanche zamieścił rozbiór odpowiedzi księcia Gorczakowa na notę hiszpańską w sprawie polskiej. *La France* zwraca uwagę na następujący ustęp, będacy symptomem myśli w Petersburgu panującej: „Krok tak przyjaźny rządu Jej królewskiej Mości nie mógł być przyjęty jeno z ową życzliwością, którą go natchnęła. Rząd Jej królewskiej Mości przekonał się bez wątpienia z własnego doświadczenia, iż najpierwszym obowiązkiem Monarchy jest przywrócenie poszanowania władzy i bezpieczeństwa spokojnych obywateli.“ W końcu swej odpowiedzi książe Gorczaków oświadcza, iż rząd cesarski względem Polski łaskawie postępować nie omieszka, o ile położenie rzeczy tego wymagać będzie.

Królestwo Polskie.

(Wypadki powstania.) **Od granicy polskiej** donoszą *Jener. Kor.*: „Liczba dowódzców powstania umniejsza się coraz bardziej. Jeszcze nie zatarło się wrażenie, jakie sprawiła śmierć walecznego dowódzcy Cieszkowskiego, a już znowu przeraziła Polaków wiadomość o śmierci jednej z najznakomitszych osobistości mianowicie Bobrowskiego, który poległ w pojedynku z Gur.... *Szczepan Bobrowski był niegdyś owym tajemniczym naczelnikiem miasta Warszawy* a oraz członkiem centralnego komitetu. Był to młodzian bardzo czynny, i potrzeba też było niemało zręczności, by pod okiem władz rosyjskich rozwijać tak zadziwiającą czynność, bez zdradzenia najmniejszego śladu legionowi ajentów rosyjskich. Luka po nim została już zapełniona, gdy inny członek centralnego komitetu objął urząd naczelnika miasta. Wypadek ten podaje nowy dowód, że z upadkiem dyktatury nie skończyła się jeszcze rywalizacya partyi, a poniekąd jest ten pojedynek nawet skutkiem katastrofy pod Welcami. Bobrowski miał być autorem pisma, które wydał centralny komitet dnia 16. marca do Langiewicza, a Gur.... był właśnie tą osobą, przed którą ostrzegano dyktatora jak najmocnej w tem piśmie. To nastręczyło powód do pojedynku i Bobrowski przybył umyślnie w Poznańskie, ażeby się pojedynkować z swoim przeciwnikiem (z partyi arystokratycznej.) Rezultat można było przewidzieć, gdyż Bobrowski miał krótki wzrok. Można powiedzieć, że pod wrażeniem wypadków wojennych każdy Polak tak mało ceni swoje życie, iż poświęca je przy pierwszej lepszej sposobności. Ale takiemi rozprawami honorowemi nie zniszczy jedna partya drugiej, a spólny ich przeciwnik cieszy się z tego.“

Dalej donosi *Jener. Kor.*: „Rosyanie obsadzili teraz także południową część Królestwa silnemi oddziałami wojska. Przy wszystkich komorach celnych na granicy stoją półkolumny, liczące 400 do 500 ludzi, w Skale, Wolbromiu, Olkuszu i Słomkach stoi 400 do 500 ludzi z kilkoma działami, a w Miechowie jest główna kwatera stojących na południu wojsk. Miechów zostaje w nieprzerwanej komunikacyi z Kielcami, gdzie znajduje się znaczniejsza jeszcze załoga, jak również z Radomiem, stolicą gubernii. Gdzie w tej okolicy mają powstańce swoje punkta zborne, trudno oznaczyć. To tylko pewna, że mają ich kilka, jak również i to, że ci, którzy powtórnie przechodzą za granicę, uzbrajają się na nowo w broń, którą przechodząc po raz pierwszy na terytoryum austryackie przechowali w bezpiecznych miejscach w lesie.

Rosyjscy komendanci wojskowi w Królestwie Polskiem otrzymali następującą instrukcyę: „Z ogłoszeniem depeszy o amnestyi zechcesz się pan wstrzymać aż do otrzymania drukowanego egzemplarza manifestu i specyalnego polecenia. Aresztowane dotąd osoby nie mają być uwolnione. Obostrzony nadzór nad okolicą i działania wojenne przeciw zbrojnym bandom nie mają być przerywane.“

(Doniesienia o powstaniu.) Do *Jener. Kor.* donoszą następujące szczegóły o nocnym napadzie na Zawichost: Dnia 13. kwietnia o godzinie 11tej w nocy 30 powstańców wpadło niespodziewanie do Zawichostu, ci spotkawszy dwóch mieszczan zmusili ich pogróżkami do wyjawienia, gdzie się znajdują kasy miejskie i skarbowe, poczem zabrali z kasy urzędu solnego 2850 r. sr., a z kasy magistratu 240 r. sr., a następnie udali się do dyrektora komory celnej, i zmusili go, żeby o świcie, gdy będą Zawichost opuszczać, połączył się z nimi. Puszczono go wolno, ale dopiero za miastem, i to na usilne prośby burmistrza. W kasie urzędu celnego nie znaleziono żadnej gotowizny. — Podczas obecności powstańców w Zawichoście miasto było otoczone przez 80 innych powstańców, a dwie mile od Zawichostu w okolicy Czarkowa miało ich obozować około 500. Dopiero następnej nocy przybył do Zawichostu oddział wojska rosyjskiego. Poborca rosyjski miał być przy tej nocnej wyprawie znieważony przez powstańców. Dnia 18go b. m. oddział rosyjski złożony z 20 żołnierzy pieszych i 40 konnych przybył na stacyę komory celnej w Szycach naprzeciwko Modlnicy.

Z powiatu Leżajskiego donoszą do powyższego dziennika, że załoga rosyjska z Zuchowa, licząca trzy roty i nieco jazdy udała się w nocy z 15. na 16. b. m. ku Różańcom niedaleko Łysej góry, gdzie obozuje oddział powstańców. Zapowiadają bliskie starcie. W Szycach, miasteczku zamieszkałem po większej części przez żydów, nałożyli powstańcy kontrybucyę w sumie 5000 złp., i te pieniądze otrzymali.

Właściciele dóbr, którzy uszli do Galicyi, opowiadają, że w powiecie sandomirskim powstańcy ściśle wybierają kontrybucyę, i że z tej przyczyny opuścili ojczyznę, nie będąc w możności dostarczać nieustannie pieniądzy, żywności, forszpanów itd.

Montenegro.

(Stosunki z Turcyą.) Oprócz wiadomych już rezultatów deputacyi montenegryńskiej co do strażnic i drogi wojskowej, wyznaczył Sułtan, jak donoszą z Cattarro do *Jener. Kor.*, pewną sumę pieniężną dla Montenegrynów, tytułem wynagrodzenia, kazał wypuścić 20 Montenegrynów, którzy od wielu lat byli uwięzieni w Konstantynopolu, i 12 mnichom przez Turków wygnanym dał pozwolenie powrotu do ojczyzny. Montenegro znowu mieć będzie w Skutari i Mostarze swoich konzulów, a w Konstantynopolu swego ajenta. Tytułem wynagrodzenia za ostatnią blokadę Porta daje Czernogórze kilka okrętów napełnionych zbożem i jeden okręt z solą, a na prośbę rządu montenegryńskiego zmieniła swoich gubernatorów w Mostarze i Skutari, aby okazać swoją przychylność. Zapowiadają także, że Sułtan ma wyprawić posła z podarunkiem dla księcia. W Cetynii drukują się pieśni opiewające wszystkie ważniejsze potyczki między Turkami a Montenegrynami; te pieśni są poświęcone księciu Mikołajowi I.

Turcya.

(Różne wiadomości.) Do *Jener. Koresp. austr.* piszą z Pery pod dniem 13. kwietnia, iż od chwili, jak dzienniki paryskie wyjawiły, iż alians z Rosyą jest jedynym, jakiby Francya w sprawie wschodniej przeciwko Anglii zawrzeć mogła, dla tego też pomimo sympatyi dla sprawy polskiej Francya w własnym swym interesie zachować sobie musi przyjaźń rządu rosyjskiego, od chwili tej Dywan sam nie wie jak postępować ma. Spostrzedz można znakomity zwrot na korzyść Rosyi. Niedawno jeszcze zachęcano tu Polaków, i obiecywano im wsparcie na drogę do Polski, niedawno jeszcze *Journal de Constantinople* w najczarniejszej barwie wystawiał barbarzyństwo rządu rosyjskiego, i rozprawiał o Polsce jako o państwie niepodległem, dzisiaj zupełnie się kortyna zmieniła, i rząd turecki o niczem nie mówi, jeno o względach, które mieć musi dla sąsiedniego rządu rosyjskiego. W skutek tego zwrotu w polityce dywanu tureckiego, zakazano Polakom wszelkie publiczne werbunki, i zakazano przedstawienie, które w teatrze na ich korzyść odegrane być miało.

Następnie korespondent twierdzi, iż kwestya kanału suezkiego najważniejszą jest teraz kwestyą w Stambule i że ona po największej części spowodowała podróż Sułtana do Egiptu. Anglia najmocniej sprzeciwia się budowie kanału od chwili, jak się pokazało, iż budowa ta jest możliwa, i przedsięwzięcie całe nie jest spekulacyą bez żadnej podstawy. Francya zaś, która przez kanał Suezki i przez kolonie, które nad jego brzegami założy, pozycyę i przewagę swoję w Egipcie wzmocni i bliską sobie drogę do Indyi wschodnich otworzy, Francya wypowiedziałaby raczej wojnę Anglii, nizeliby zrzec się miała dalszej budowy kanału.

W końcu korespondent donosi, iż Wielki Książę Michał, wielkorządca Kaukazu, na drodze do Anapy o mało co nie wpadł w ręce Czerkiesów, uratowało go tylko poświęcenie się eskorty i szybki lot konia, na którym jechał, tak iż do pobliskiej warowni schronić się mógł. Zresztą, zdaniem korespondenta, sprawa Czerkiesów jest tak dobrze jak stracona, i Rosyanie zniszczą ich zupełnie w tym roku, jeżeli ich obca pomoc nie uratuje.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się jutro o godzinie 6tej wieczór w sali radnej z następującym porządkiem dziennym: 1) Prośby kilku profesyonistów o przyjęcie do gminy i nadanie obywatelstwa. Spr. r. pan Jabłoński. 2) Wniosek sekcyi IV. i V. o przyjęcie intermalnego sługi do czynności woźieńskich w biórze rady miejskiej. Spr. r. pan Dr. Hefern. 3) Dekret Namiestnictwa w sprawie okręgów kominiarskich. Spr. r. pan Dr. Gębarzewski. 4) Wniosek sekcyi I. względem przyjęcia na rzecz funduszu św. Łazarza zapisu przez Anast. Beyerlein uczynionego. Spr. r. pan Dr. Starzewski. 5) Prośba Józefa Szydłowskiego o uwolnienie od opłaty myta. Spr. r. pan Dr. Pfeiffer. 6) Wniosek sekcyi III. względem użycia rur zduńskich do wodociągów publicznych. Spr. r. pan Aug. Schumann. 7) Przeniesienie targowicy końskiej na tarło. Spr. r. pan Dr. Milleret. 8) Wniosek sekcyi I. o przedłużenie kontraktu najmu realności Kargera. Spr. r. pan ks. Mosler. 9) Prośby kandydatów o stypendyum fundacyi Lingera. Spr. r. pan Dr. Hönigsmann. 10) Dekret Namiestnictwa względem wyznaczenia z funduszów gminnych nagród dla sług. Spr. r. pan Ustyanowicz. 11) Prośba ogrodnika Edmunda Olszewskiego o uwolnienie od służby. Spr. r. pan Jürgens.

(Pożary.) W Dzibułkach, w obwodzie żółkiewskim, zgorzało 13go b. m. cztery domy włościańskie ze wszystkiemi budynkami gospodarskiemi, przyczem zginął także w płomieniach włościanin Iwan Wałyło. Jest podejrzenie, że ogień był podłożony.

Dnia 19go b. m. o świcie powstał pożar w miasteczku Rymanowie, w obwodzie sanockim, i zgorzało na rynku pięć domów murowanych. Cała szkoda ma wynosić 8000 zł., a przyczyny pożaru nie zdołano dotąd wyśledzić.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 22. kwietnia. Na naszym wczorajszym targu było 271 sztuk wołów, a mianowicie z Kamionki 15, z Żółkwi dwa stada po 20 i 28 sztuk, z Tarnopola 2 stada po 44 i 72, z Bolechowa 11, z Borki wielkiej 80 sztuk. Z tych sprzedano 151 sztuk, płacono zaś za wołu, mogącego ważyć 380 ℔ mięsa i 70 ℔ łoju, 80 zł., a za wołu, mogącego ważyć 300 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju, 63 zł.

Ceny przeciętne zboża i innych artykułów były następujące: mec pszenicy (82 ℔) 3zł. 25c.; żyta (79 ℔) 1zł. 66c.; jęczmienia (68 ℔) 1zł. 73c.; owsa (45 ℔) 1zł. 62c.; hreczki 2zł. 40c.; kartofli 1zł.; cetnar siana 1zł. 56c., okłotów 62c. w. a.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 23. kwietnia. Narodowa konferencya rumuńska w Hermansztadzie miała 21. b. m. drugie posiedzenie, na którem jak donoszą *Jen. kor.* oświadczyła się *jednogłośnie* za przeprowadzeniem najwyższych zamiarów, objawionych w dyplomie październikowym i w patentach lutowych.

Z **Królestwa Polskiego** donoszą Gazecie szląskiej pod dniem 20. b. m., że powstanie w okolicy Kalisza ciągle się wzmaga. Dnia 19. wieczorem zaalarmowała całą załogę wiadomość, że w pobliżu Kalisza wpadł w ręce powstańców patrol rosyjski złożony z 40 ludzi. Siła powstańców wynosi 5000 ludzi, i codziennie oczekują ataku ich na miasto.

Najważniejszą dziś wiadomością są podane w telegramach z Kolonii i Paryża analizy nót, które Austrya i Francya wysłały do Petersburga w sprawie polskiej. Pierwszą ogłasza Gazeta kolońska z 21. b. m., nadmieniając przytem, że treść, którą podaje, równa się prawie tłumaczeniu. Podług tego zawiera nota hrabi Rechberga co następuje:

Gdy wojskom rosyjskim powiodło się pokonać i rozprószyć w Polsce zbrojne bandy, które liczbą i organizacyą były najznakomitsze, i gdy przeto stało się zadość honorowi wojskowemu, nadeszła stosowna pora, zwrócić uwagę rządu rosyjskiego na szkodliwy wpływ, jaki wywiera powstanie polskie także na prowincye austryackie. Galicya (musi koniecznie uczuwać pożałowania godne wypadki, jakie zachodzą w bezpośredniem sąsiedztwie jej, a z tego wynikają dla rządu austryackiego kłopoty, których ponawiania się pragnie on uniknąć za jakąbądź cenę. Gabinet petersburski niemoże również zapoznawać niebezpieczeństwa takich peryodycznie powtarzających się wstrząśnień, i zechce przeto obmyśleć środki, któreby położyły koniec tym stosunkom, a to stawiając podległe berłu rosyjskiemu prowincye polskie w takiem położeniu, ażeby spokojność ich trwale mogła być zaręczoną. Tym sposobem możnaby uniknąć nieprzyjemnych następstw tak dla całej Europy, jak i dla okolic, dotkniętych bezpośrednio takiemi rozterkami, o jakich wspomnieliśmy właśnie, a które wywierają tak zakłócający wpływ na gabinety, że mogą wyniknąć z tego zasmucające zawikłania. Te uwagi mają być udzielone w formie najprzyjaźniejszej.

Drugą zaś analizę noty pana Drouyn de Lhuys do Rosyi podaje *Pays* z 20. b. m. Pan Drouyn przedstawia w niej, że powstanie polskie obudziło żywą obawę w Europie śród pokoju, któremu nic nie zdaje się zagrażać. Walka w Polsce wywołuje wszędzie ruch nadzwyczajny. Francya wypełnia przeto obowiązek, nasuwając rządowi rosyjskiemu uwagi, jakie sytuacya jej nastręcza, i zwracając troskliwą uwagę jego na te niebezpieczeństwa. Co agitacyom w Polsce nadaje charakter wyjątkowego niebezpieczeństwa, jestto okoliczność, że nie są one rezultatem przemijającego przesilenia. Peryodyczne wstrząśnienia Polski są objawami zastarzałego nieszczęścia i nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że próbowane dotąd kombinacye nie zdołają pojednać Polskę z sytuacyą, jaką zgotowały jej traktaty. Depesza dowodzi, że te tak częste zaburzenia stają się zaraz także powodem przerażenia Europy, ponieważ Polska zajmuje centralną pozycyę w Europie. Te zatargi wzburzają umysły w niepokojący sposób. W razie przedłużenia się mogłyby pociągnąć za sobą najsmutniejsze zawikłania. Jest zatem w interesie wszystkich mocarstw, ażeby te niebezpieczeństwa ciągle się ponawiające stanowczo usunięte zostały. Dalej wyraża minister nadzieję, że te przedstawienia, tak godne uwagi, przyjmie Rosya w tym samym duchu, który natchnął je rządowi Cesarza. Ma on nadzieję, że Rosya okaże się w tym względzie ożywioną liberalnemi chęciami, których Cesarz Alexander tak wyraźne dał dowody, i że uzna konieczność środków, któreby przywiodły Polskę do stanu trwałego pokoju. W końcu zalecał Drouyn ambasadorowi francuskiemu, ażeby księciu Gorczakowi doręczył kopię tej depeszy.

Dalej donoszą z **Paryża** z poważnego źródła do *Jenr. Kor.* co następuje: Jak się należało spodziewać, sytuacya, która nastała w skutek kwestyi polskiej, przybiera bardzo groźną postać, to jest rzeczą widoczną, jakkolwiek nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny. Faktem jest, że monarcha, który od lat 30 jest przyjacielem i doradcą wszystkich panujących w Europie, a którego wielkie i zręcznie stósowane doświadczenie tylekroć razy odwróciło od Europy niebezpieczeństwo zagrożonego pokoju, czynnie zajmuje się tą ważną kwestyą. Król Leopold z największą gorliwością usiłuje przekonać rząd angielski, że głównie jego zadaniem i w jego mocy jest odwrócić sytuacyę, która z dniem każdym przybiera coraz groźniejszą postać. Król Belgów ma mocne przekonanie, że jest jeszcze czas zapobiedz katastrofom. Rzeczywiście wszystko zależy teraz od postanowień lorda Palmerstona; do których zastosuje się Napoleon III.

La France z 20. b. m. gani publikacyę mowy Cesarza Mikołaja z roku 1835. Nie sądzi ona, ażeby ten dokument, wyrażający politykę Cara, który posłał księcia Menżykowa do Konstantynopola, wyrażał tamże politykę Monarchy, który podpisał traktat paryski.

Sułtan *turecki* przybył 19. b. m. do Smyrny.

Najświeższa poczta.

Wrocław, 21. kwietnia. Południowe wydanie dzisiejszej *Schles. Ztg.* donosi z Ostrowa z dn. 20. b. m. Podczas dzisiejszego nabożeństwa w kościele katolickim uczniowie gimnazyum odśpiewali polską pieśń narodową, i stawili opór władzy. Kolegium nauczycielskie postanowiło zamknąć natychmiast klasy, i drogą telegraficzną zażądali wyższego rozkazu. Granica od Kaliskiego jest zamknięta, i nikomu przekraczać jej nie wolno.

Paryż, 21. kwietnia. Dziś był przegląd gwardyi cesarskiej. Wszyscy wojskowi attachés poselstw zagranicznych byli obecni.

France donosi z Petersburga z d. 19.: Odbyła się pod prezydencyą cesarza rada tajna względem Polski, i byli na niej obecni książęta krwi, członkowie rady, i ministrowie.

Wręczenie not trzech mocarstw wzniecilo wielkie wzburzenie.

Amsterdam, 21. kwietnia. Jeneralne stowarzyszenie handlowo-przemysłowe, które za współudziałem pierwszych finansowych znakomitości Holandyi, Belgii, Pereiry i towarzystw banków ruchomych w Paryżu, Madrycie i Turynie utworzyło się, i którego

statuta zostały przez rząd sankcyonowane, ukonstytuowało się ostatecznie.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Kraków, 22. kwietnia o godzinie 11 minucie 20 przed południem. Według doniesienia z Lgoty znaczne oddziały powstańców przybyły wczoraj do Gorenic. Rosyanie obozowali w Justynowie, pół mili od Ostrzężnicy. Z Gorenic przeszła jakaś liczba powstańców na terytoryum austryackie.

Kraków, 22. kwietnia o godzinie 8 minucie 26ej wieczór. Według opowiadania naocznego świadka, który był w Gorenicach w obozie powstańców, było ich tamże wczoraj 500 pieszych, i 150 konnych; dwa inne oddziały liczące po 500 ludzi, obozowały niedaleko Paczaltowic. Miano zaniechać zajęcia Olkusza. Książę Szachowskoj miał zażądać posiłków z Warszawy i te miały dziś przybyć do Maczek. Powyższe oddziały powstańców zebrały się w lasach pod Szklarami i Bentkowicami. Oczekują starcia pod Lgotą.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. kwietnia.

Hotel Georg: PP. Hr. Czosnowski Bor., z Krakowa. — Br. Konopka Kaz., z Biskupiec. — Szeptycki Jan, z Przyłbic. — Cielecki Włod., z Byczkowiec. — Niczabitowski Lub., z Zameczka. — Niezabitowski Włodz., z Uherzec. — Rosen Szym., z Warszawy.

Hotel europejski: Malczewski Jul., z Skwarzawy. — Hoszowski Adam, z Maydanu.

Hotel angielski: Trompeter Rom., z Brzeziniec. — Niesiołowski Leon, z Błażkowy.

Zajazd Kuhna: Tyniecki Józef, z Strzemieniec.

Zajazd podolski: Baroni Józef, c. k. porucznik, z Słowita. — Krasucki Alex., z Wicyna.

Pod nr. 20 m.: Stokowski Ign., ze Stok.

Pod nr. 401¼: Skarzyński Wal., z Polski.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. kwietnia.

PP. Cielecki Włod., do Wiednia. — Bocheński Józef, do Muzykowa. — Bocheński Rom., do Jezierzan. — Zawadyński Tom, na Podole. — Lutomski Bol., do Polski. — Raciborski Nap., do Czernelicy. — Oczosalski Szcz., do Hrusiatycz. — Rubczyński Alf., do Stanina. — Pietrzycki Fel., do Błazan. — Gregorowicz Rom., adwokat, do Sambora. — Leszewski Jan, do Warszawy. — anko Hen., do Hoszan. — Górski Jan, do Korobuża. — Hubicki Karol, do Ożydowa. — Czarnożyński Stan., do Potutor. — Raciborski Edw., do Rzeszowa. — Croisse Lud., do Koszelowa. — Terlecki Kaj. — Strzelecki Bron., do Złoczowa. — Wierzbicki Józef, do Korszowa. — Morawski Fran., do Kaliulli. — Br. Mengerson Karol, c. k. rotmistrz, do Żółkwi.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. kwietnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.14	+ 4.5	84.2	wschodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.24	+10.8	58.6	południ.-zach. „	pogoda
10.god.wiecz.	324.41	+ 7.0	70.3	południowy „	„

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: „**Die Bekenntnisse**“, komedya w 3ch aktach p. Bauernfelda.

Kurs lwowski.

Dnia 22. kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	29	5	34½
Dukat cesarski	„ „	5	30½	5	36
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	15½	9	28
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	75½	1	78½
Talar pruski	„ „	1	67	1	69
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		—		—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	94	76	75
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	50	80	38
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	40	74	15
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	75	81	53
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		212	25	214	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22. kwietnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	75	60
5% pożyczka narodowa	81	25
Akcye banku wiedeńskiego	796	—
„ „ kredytowego	205	60
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	—
Dukat pojedyńczy	5	36
Srebro	111	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. kwietnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	71.70	71.80
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	94.60	94.80
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.20	81.30
od kwiet. do paźd. po 5%	81.10	81.30
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	74.90	75.10
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.—	75.50
dtto. po 4½%	68.25	68.50
dtto. „ 4%	59.50	59.60
dtto. „ 3%	45.—	45.25
dtto. „ 2½%	38.—	38.50
dtto. „ 1%	15.—	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.—	153.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	149.50	150.50
Przez. do wyl. z r. 1854	93.50	94.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	96.20	96.30
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.—	97.20
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	71.50
„ „ „ 4½%	67.—	67.50
„ „ „ 4%	59.25	59.75
„ „ „ 3½%	51.50	52.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ „ 2½%	57.—	—.—
„ „ „ 2¼%	50.—	—.—
„ „ „ 2%	45.—	—.—
„ „ „ 1¾%	39.—	—.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.	71.50
„ „ „ 4½%	67.—	67.50
„ „ „ 4%	59.25	59.75

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	86.50	87.—
Wyż. Aust. i Salcb.	83.75	84.25
Czech	88.75	89.25
Morawii	88.25	88.75
Szlaska	87.50	88.50
Styryi	—.—	87.50
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	87.—
Węgier	75.—	75.50
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Banatu Tem.	73.75	74.25
Kroacyi i Slawonii	74.—	74.50
Galicyi	73.75	74.25
Siedmiogr. i Bukow.	72.50	73.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.25	73.50
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	71.—	71.50
„ 4%	59.25	59.75
„ 3½%	51.50	52.50
Dług Salcburga „ 3%	44.—	45.—
„ 2½%	37.—	38.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	19.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	—.—
„ 2% „ 100 „	15.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	797.—	799.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	203.10	203.30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	633.—	636.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1795.—	1797.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	222.50	223.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	153.25	153.75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	132.—	132.25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	268.—	270.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	212.75	213.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	105.—	110.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	—.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	214.—	216.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	164.—	166.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	434.—	436.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	235.—	237.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	398.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	—.—	248.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	161.—	161.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.80	105.—
10let. „ 1857 po 5%	101.50	102.—
przeznaczone do los. po 5%	90.—	90.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.90	86.10
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.50	76.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.25	96.75
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	95.50	96.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	90.25	90.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	126.—	127.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	119.—	120.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	93.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.75	81.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	93.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.25	96.75
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	132.—	132.50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	98.—	98.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	121.50	122.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.—	52.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.25	36.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	98.—
Salma „ 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego „ 40 „ „	36.75	37.25
Clarego „ 40 „ „	34.50	35.—
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37.25
Windischgrätza 20 zł. „	21.—	21.50
Waldsteina 20 „	23.—	23.50
Keglevicha 10 „	16.25	16.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.80	95.90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	95.80	95.90
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	85.—	85.25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	113.40	113.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	44.80	45.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.—	45.10
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.45	5.47
dtto. pełnej wagi	5.45	5.47
Korona	15.50	15.60
20frankówka	8.08	9.10
Rosyjski imperyał	9.35	9.40
Talar związkowy	1.69	1.69½
Srebro	112.50	113.—
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.